

Sygn. akt II AKa 269/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Paweł Urbaniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r.

sprawy

G. B.

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt III K 87/13

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

II AKa 269/13

UZASADNIENIE

G. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 5 maja 2013 roku w T., województwo (...) działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. S., używając ostrego narzędzia w postaci noża usiłował dokonać zabójstwa A. S. w ten sposób, że zadał jej co najmniej dwa uderzenia godzące w klatkę piersiową w okolicę serca i dłoni, powodując obrażenia w postaci powierzchownej rany ciętej okolicy podbojczykowej lewej, bez uszkodzeń narządów klatki piersiowej w badaniu RTG

i powierzchniowe rany palców II i III ręki lewej, które to obrażenia powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odciążenie go od ofiary przez osoby trzecie

tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zb z art. 157 §2 kk w zw.
z art. 11 §2 kk;

II. w okresie od 28 kwietnia do 5 maja 2013 roku w T., województwo (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie groził A. S. pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 §1 kk w zw. z art. 12 kk

III. w dniu 1 maja 2013 roku o godzinie 0.20 na ul. (...) w T., województwo (...), prowadził pojazd mechaniczny m-ki S. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,94 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a§ 1 kk.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 18 września 2013 roku uznał G. B. za winnego dokonania czynu opisanego

w pkt. I i przyjmując, że ugodził pokrzywdzoną nożem w klatkę piersiową jednokrotnie, na podstawie art. 14 §1kk w zw. z art. 148 §1kk i art. 11 §3 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał nadto oskarżonego za winnego dokonania dwóch pozostałych czynów i za czyn opisany w pkt. II na podstawie art. 190 §1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w pkt. III na podstawie art. 178a §1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd:

- na podstawie art. 42 §2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 lat,

- na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył na podstawie art. 63 §2 kk okres zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy od dnia 1 maja 2013 roku do 5 maja 2013 roku,

- na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 5 maja 2013 roku,

- rozstrzygnął o dowodzie rzeczowym,

- orzekł o kosztach sądowych, przy czym zwolnił oskarżonego od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

W apelacji od tego wyroku, zaskarżającej go w części dotyczącej czynu z pkt. I, obrońca oskarżonego zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego art. 7 kpk przez błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów – zeznań pokrzywdzonej, świadków, wyjaśnień oskarżonego, polegającą na błędnym przyjęciu, iż dowód z zeznań A. S. jest spójny i konsekwentny, jednocześnie uznanie wyjaśnień oskarżonego za nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne wyłącznie na podstawie okoliczności, iż w postępowaniu przygotowawczym oskarżony

odmówił składania wyjaśnień w zakresie usiłowania popełnienia przestępstwa zabójstwa, nadto błędne uznanie, iż zeznania pokrzywdzonej korelują ze złożonymi zeznaniami świadków J. K. i M. M. oraz P. S. w zakresie przebiegu zdarzenia w dniu 5 maja 2013 roku,

2. obrazę prawa procesowego art. 170 §1 pkt 3 kpk przez błędne uznanie, iż przeprowadzenie eksperymentu procesowego w postaci odtworzenia przebiegu zdarzenia w dniu 5 maja 2013 roku jest nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie w zaskarżonym zakresie,

3. obrazę prawa procesowego art. 201 kpk przez błędne uznanie, iż opinia biegłego M. G. była pełna i jasna w zakresie ustalenia sposobu zadanego ciosu przez oskarżonego, wymierzenia go w klatkę piersiową pokrzywdzonego, realnego spowodowania zagrożenia życia A. S., mechanizmu powstania obrażeń na dłoni pokrzywdzonej,

4. błąd ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na błędnym ustaleniu zachowania oskarżonego G. B., w następstwie błędne przyjęcie, iż oskarżony G. B. działał w zamiarze bezpośrednim usiłowania przestępstwa zabójstwa.

Obrońca wnosił w konkluzji o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu z pkt. I jako przestępstwa z art. 190 §1 kk w zw. z art. 157 §2 kk ewentualnie uchylenia tego wyroku (w zaskarżonej części) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Żaden z zarzutów odwoławczych, podniesionych przez obrońcę, nie jest trafny, stąd jego apelacja jest bezzasadna, w dodatku w stopniu oczywistym. Dotyczy ona tylko pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów, tj. przestępstwa usiłowania zabójstwa A. S. i spowodowania u niej obrażeń ciała. Skarżący nie kwestionuje natomiast ustaleń faktycznych sądu I instancji dotyczących pozostałych dwóch czynów, za które G. B. został skazany, a w tym ustaleń dotyczących gróźb karalnych, kierowanych przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej. Bo zdarzenie z dnia 5 maja 2013 roku polegające na zaatakowaniu jej nożem było efektem wcześniejszych zapowiedzi oskarżonego, po wielokroć powtarzanych, że pozbawi ją życia. Nie obyło się też przy tym bez aktów fizycznej agresji. W dniu 1 maja 2013 roku, gdy pokrzywdzona wracała do domu po imprezie pracowniczej, oskarżony na klatce schodowej chwycił ją za ubrania i zaczął bić. Konieczna była interwencja innych osób, żeby przestał. Trzy dni wcześniej, gdy groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, trzymał w ręku duży klucz naprawczy. Interweniowała policja. Natomiast w dniu 5 maja, wobec wcześniejszych agresywnych zachowań oskarżonego i szarpania pokrzywdzonej, zmuszona była ona do ratowania się ucieczką, a gdy później wracała do domu, telefonicznie poprosiła syna P., by zszedł na podwórko z gazem łzawiącym. Słusznie obawiała się bowiem, że oskarżony może oczekiwać na nią przed domem i ponownie zaatakować. Tym bardziej, że wiedział już, że zdecydowanie odmawia ona kontynuowania związku z nim. Z zeznań pokrzywdzonej wynika jasno – oskarżony zaatakował ją nożem, gdy wysiadła

z samochodu i tylko akcja obronna z jej strony, chwycenie za nóż i powstrzymanie uderzenia, uniemożliwiła mu wkłucie noża w jej klatkę piersiową. Nie wystarczyło to jednak do całkowitego uniknięcia obrażeń, bo oskarżony używając siły mimo to zdołał zranić ją w lewą okolicę podobojczykową. Obrońca w pierwszym z zarzutów odwoławczych uznaje za błąd sądu I instancji to, że odrzucił wyjaśnienia oskarżonego na podstawie konstrukcji stanu faktycznego. Sąd nie dlatego zresztą – jak widzi to skarżący – ujemnie ocenił twierdzenia oskarżonego, że w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania na ten temat wyjaśnień. Nawiasem mówiąc – nie tyle odmówił, co zasłonił się niepamięcią. Sąd nie dał wary oskarżonemu, bo na rozprawie przedstawił nielogiczną i sprzeczną z innymi dowodami wersję przebiegu wydarzeń. Skoro bowiem do zranienia pokrzywdzonej miało dojść na skutek potknięcia się oskarżonego, to nie byłoby potrzeby interwencji J. K., wyrywania oskarżonemu przemocą noża z ręki. Sąd I instancji przekonująco argumentuje, że w wypadku niezamierzonego zranienia pokrzywdzonej, inne byłoby też zachowanie oskarżonego po takim zdarzeniu – z pewnością nie podejmowałby ucieczki z tego miejsca. Krytyka zeznań pokrzywdzonej, przeprowadzona

w uzasadnieniu apelacji, nie jest trafna. obrońca przywołuje fragmenty tych zeznań na wykazanie tezy, że są niespójne i niekonsekwentne, lecz cała ta niespójność związana jest wyłącznie z tym, czy oskarżony zaatakował nożem wówczas, gdy pokrzywdzona znajdowała się jeszcze w samochodzie czy poza nim. Sama pokrzywdzona tłumaczyła jednak, że zajście trwało sekundy i „z tego wszystkiego ja nie wiem, jak wydostałam się z samochodu”. Nie w tym tkwi istota zeznań pokrzywdzonej – ważne jest to, że oskarżony był zdeterminowany, żeby uderzyć ją nożem i nie chodziło tu o żadną przypadkowość. Pod tym względem zeznania te są konsekwentne i stanowcze w całym toku postępowania. Mimo siły, jakiej oskarżony używał, pokrzywdzona do chwili uzyskania pomocy z zewnątrz, zdołała uchronić się przed wkluciem noża w jej ciało. Sąd I instancji trafnie oddalił wniosek obrońcy o przeprowadzenie dowodu z odtworzenia przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem rozpoznania. Nie o to chodzi, żeby w trakcie takiego procesowego eksperymentu oskarżony demonstrował, jak potknął się o nogę wysiadającej z samochodu kobiety, a pokrzywdzona z kolei prezentowała swoją wersję wydarzeń. Dowód tego rodzaju, będący rekonstrukcją zdarzenia, ma na celu stwierdzenie, czy zdarzenie mogło mieć określony przebieg, czy wystąpić mogły pewne fakty lub zjawiska lub też czy możliwe było postrzeżenie go

w konkretnych warunkach. W tym wypadku w żaden sposób nie rozstrzygnąłby kwestii, czy zajście miało taki lub inny przebieg. Wynika to z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Równie słusznie sąd I instancji oddalił wniosek obrońcy o powołanie dowodu z opinii innego niż M. G. biegłego

z zakresu medycyny sądowej. obrońca nie wykazał, żeby opinia znajdująca się w aktach sprawy była niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna. Biegły G. wypowiedział się na rozprawie co do możliwego mechanizmu powstania obrażeń okolicy podobojczykowej u pokrzywdzonej i skaleczeń jej palców, jak też narzędzia, które mogło je spowodować. Z oczywistych względów opinia dotyczyć może tylko takich potencjalnych przyczyn powstania obrażeń, ale biegły nie wykluczył, by zostały spowodowane w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzoną. Nie wykluczył też zresztą wersji oskarżonego, przynajmniej jeśli chodzi o ranę podobojczykową.

W istocie rzeczy decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ocena osobowych źródeł dowodowych i z tego zadania sąd I instancji wywiązał się bez zastrzeżeń. Wykazał, że zeznania pokrzywdzonej nie są odosobnionym dowodem

w sprawie, lecz znajdują potwierdzenie w twierdzeniach wspomnianego wcześniej J. K. oraz P. S. i M. M..

Skoro więc w świetle tych dowodów nie budzi wątpliwości kwestia celowego zaatakowania pokrzywdzonej nożem, to pozostaje odpowiedź na pytanie, jaki cel oskarżony zamierzał osiągnąć. Jak już wcześniej wspomniano, zachowanie oskarżonego było finałem wielokrotnych wcześniejszych zapowiedzi, że pozbawi pokrzywdzoną życia. Oskarżony nie ograniczał się wówczas tylko do gróźb. Tym razem oskarżony uzbroił się w nóż, a więc narzędzie, które ze wszech miar nadawało się do spowodowania skutku śmiertelnego, tym bardziej, że z dużą siłą, częściowo zneutralizowaną przez pokrzywdzoną, próbował ugodzić ją w klatkę piersiową. Nóż miał 26 cm długości całkowitej i ostrokończysty brzeszczot o długości 13,5 cm. Wniknięcie takiego noża w ciało innego człowieka, a do tego oskarżony dążył, mogło spowodować poważne urazy wewnętrzne i w efekcie doprowadzić do zgonu.

W wypadku usiłowania ważne jest bezpośrednie dążenie, a nie faktycznie spowodowane „po drodze” drobniejsze urazy, choć i one mają wpływ na ocenę prawną. Dlatego kwalifikacja prawna jego czynu, dokonana w zaskarżonym wyroku, jako przestępstwa z art. 13 §1 kk w związku z art. 148 §1kk i art. 157 §2 kk w związku z art. 11 §2 kk jest prawidłowa.

Kara jaką wymierzył oskarżonemu za ten czyn sąd I instancji jest najniższą, jaką przewiduje przepis wymienionego wyżej art. 148 §1 kk. A przecież nie brak było

w sprawie okoliczności o niekorzystnej dla oskarżonego wymowie, jak choćby takiej, że działał on w stanie nietrzeźwości i w ogóle nadużywał alkoholu. Okoliczności obciążające wymienia sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku. W tych warunkach nie jest to kara, którą można byłoby uznać za niewspółmierną do popełnionego przestępstwa. Kara łączna ukształtowana zaś została z należyтым uwzględnieniem związku podmiotowo-przedmiotowego między poszczególnymi czynami.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy, a zarazem zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd merytoryczny.